

Czy chińskie produkty zostaną wycofane z rynku?

5 września 2024

Polski rząd planuje wprowadzenie nowelizacji ustawy o Krajowym Systemie Cyberbezpieczeństwa (KSC), która może mieć znaczący wpływ na rynek technologii, zwłaszcza w kontekście dostawców z Chin. Projekt ustawy zakłada, że minister cyfryzacji będzie miał uprawnienia do uznania niektórych dostawców sprzętu i oprogramowania za dostawców wysokiego ryzyka, co może doprowadzić do ich wykluczenia z rynku.

Nowelizacja ta nie dotyczy wyłącznie kwestii technicznych, ale także szeroko pojętych relacji politycznych i bezpieczeństwa. Przede wszystkim chodzi o dostawców z Chin, których działalność budzi obawy związane z powiązaniami politycznymi i możliwym wsparciem ze strony chińskich służb wywiadowczych. Takie wątpliwości wynikają z chińskiego prawa, które obliuguje przedsiębiorców do współpracy z rządem w kwestiach bezpieczeństwa narodowego.

Jeśli dany dostawca zostanie uznany za wysokiego ryzyka, jego produkty mogą zostać całkowicie wycofane z rynku. Co więcej, projekt ustawy przewiduje surowe sankcje dla firm, które nie dostosują się do nowych regulacji. Mogą one sięgać nawet 10 milionów euro lub 2% rocznych przychodów przedsiębiorstwa, co stanowi znaczną karę finansową.

Wprowadzenie tych regulacji może uderzyć w dostawców z Chin, podczas gdy konkurencja z innych krajów, jak Stany Zjednoczone, nie będzie objęta podobnymi obostrzeniami. Tego rodzaju regulacje mogą więc sprzyjać firmom zachodnim, które zyskują przewagę na rynku europejskim.

Projekt ustawy, zwany „lex China”, wywołał także kontrowersje w kręgach politycznych. Część polityków PiS popiera te regulacje, argumentując, że chronią one polskie bezpieczeństwo

i eliminują zagrożenia wynikające z zagranicznych wpływów. Inni jednak twierdzą, że ustawa może być narzędziem politycznej gry i wpłynąć negatywnie na stosunki gospodarcze z Chinami.

Ustawa wprowadza także szereg nowych wymagań dla podmiotów uznawanych za kluczowe w zakresie cyberbezpieczeństwa. Nowelizacja rozszerza katalog sektorów objętych regulacjami, w tym o zarządzanie usługami ICT, gospodarkę odpadami oraz produkcję i dystrybucję żywności. Każda z tych instytucji będzie musiała wprowadzić specjalne systemy zarządzania bezpieczeństwem informacji, a ich niewypełnienie będzie karane.

Chociaż niektóre elementy projektu ustawy budzą zastrzeżenia i wywołują spory, niewątpliwie zmierzają one do zwiększenia cyberbezpieczeństwa w Polsce, a także ograniczenia ryzyka wynikającego z korzystania z technologii dostarczanych przez podmioty zagraniczne, szczególnie te pochodzące z krajów o wątpliwej transparentności politycznej.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl